

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 324 (1345) P Wydanie ABC

Poznań, czwartek 25 listopada 1948 r.

Cena 5 zł

Straszliwy cyklon nad Bombajem

Buldożerami usuwano wyrwane z korzeniami drzewa

BOMBAJ (API). Jedyne za pośrednictwem Londynu dotarły wiadomości o straszliwym cyklonie, który nawiedził wczoraj Bombaj. Ośrodek życia przemysłowego i handlowego Indii został całkowicie odłączony od reszty świata na skutek katastrofy żywiołowej.

Poznań czwarty na „Wspólny Dom“

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Centralny Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, wpłaty na Fundusz Budowy Wspólnego Domu wyrażały się w dniu 20 października sumą — 751 466 948 zł. W zbiorce przoduje nadal województwo śląsko-dąbrowskie, które zebrało ok. 112 milionów zł. Województwo wrocławskie zebrało 77,5 mil. zł, miasto Warszawa ok. 76 mil. zł, woj. poznańskie ok. 53 mil. zł i woj. szczecińskie 47 mil. zł.

Polskie drzewo jedzie do Holandii

SZCZECIN (PAP). Od 22 bm. zaczęły nadchodzić do Szczecina pierwsze transporty kolejowe drzewa — tarcicy iglastej ze świerków i jodeł na eksport. Tarcica przeznaczona jest dla Holandii. W najbliższych dniach przybędzie do Szczecina statek po pierwszą partię tarcicy, w ilości ok. 500 standartów.

Nowe banknoty 1000-złotowe

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 grudnia 1948 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 1000-złotowe 3 emisji, z datą: Warszawa, 15 lipca 1947. Nowy bilet 1000-złotowy posiada wymiar 182x97 mm.

Całość utrzymana jest w kolorze brązowym, na tle oliwkowo-zielonym. Środek rysunku strony przedniej przedstawia postać robotnika przemysłu metalowego, strony odwrotnej widok, wyobrażający zakład przemysłowy.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 1000-złotowe emisji z 1945 i 1946 są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegają będą na równi z biletami nowej emisji.

Brawo Szczecin!

WARSZAWA (P.R.). Minister żeglugi i handlu zagranicznego otrzymał meldunek dyrektora szczecińskiego Urzędu Morskiego, że wczoraj został wykonany roczny plan przeładunku Szczecina w wysokości 2680 tys. ton.

Tajemnicza sytuacja w Venezueli

PARYŻ (PAP). W depeszy z Buenos Aires agencja France Presse notuje pogłoski, jakoby prezydent Venezueli Gallegos został aresztowany. Z drugiej strony korespondent tejże agencji w Caracas podaje oświadczenie tamtejszych władz, że pogłoski te są nieprawdziwe i że prezydent pełni normalnie swe funkcje. Według korespondenta, prezydent Gallegos „umiał opanać sytuację“.

Nie wiadomo jednak dotychczas, jakie konkretne wydarzenia pociągnęły za sobą konieczność interwencji prezydenta.

Ekspert meteorologiczni oświadczają, że cyklon nie ma sobie podobnego od 120 lat. Obserwatorium w północnej części Bombaju zanotowało wiatr o szybkości 160 km na godzinę. Dostawa prądu elektrycznego została natychmiast przerwana, pozostawiając 3,5 miliona ludności bez światła i uniemożliwiając zakłady przemysłowe. Jedyne kilka migających latarni ulicznych gazowych oświetlało miasto, gdy zapadł wieczór.

Rząd zmobilizował natychmiast jednostki saperów armii, które przy pomocy buldożerów oczyszczały ulice z setek wyrwanych przez cyklon drzew.

Rząd zawiadomił, że wydano rozkaz strzelania do wszystkich ewentualnych złodziei chcących

Król angielski obłożnie chory

LONDYN (API). W związku z chorobą króla Jerzego VI, podróż angielskiej pary królewskiej do Australii i Nowej Zelandii została odłożona na czas nieokreślony. Biuletyn lekarski wydany wczoraj rano stwierdza, że niepokojącym objawem jest zły dopływ krwi do prawej nogi. Doktorzy stwierdzają jednak, że ogólny stan zdrowia króla nie daje powodów do obaw.

Metody „SS - und Polizeitruppen“ w wydaniu brytyjskim

LONDYN (PAP). Specjalny korespondent dziennika „Daily Worker“ donosi z Singapuru o strasznym terrarze, stosowanym na Malajach przez wojska brytyjskie, wobec bezbronnej ludności cywilnej, aby zmusić ją do wydawania władzom członków nielegalnych organizacji demokratycznych.

Korespondent „Daily Worker“ był naoczny świadkiem sceny spalania przez wojska brytyjskie w ramach akcji pacyfikacyjnej miasteczka Batang Kali w północnych Malajach. Miasteczko to składające się ze 100 domostw i 400 mieszkańców, przeważnie robotników chińskich, zostało otoczone przez wojska brytyjskie o 4 nad ranem.

Mieszkańcom kazano opuścić domy w ciągu pół godziny, po czym całe miasteczko po uprzednim zrabowaniu pozostawionego mienia, żołnierze brytyjscy doszczętnie spalili. Setki rodzin robotniczych, dzieci i starców wypędzono na wpył ubranych z miasteczka. Cały teren pacyfikacyjny został przez wojska brytyjskie otoczony, aby żadna wiadomość nie przedostała się na zewnątrz.

Spaak jest optymistą

BRUKSELA (PAP). Premier Spaak, który po niedawnej dymisji prowadził rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu o podobnym składzie (koalicja socjalistyczno-katolicka) wyraził nadzieję, że nowy rząd zostanie utworzony we wtorek.

wykorzystać ciemności. Godzina policyjna obowiązuje od 10 wieczór.

Nie tylko Bombaj ale również i sąsiednie tereny w promieniu około 115 km zostały odcięte od reszty kraju szaloną wichurą i ulewnym deszczem. Komunikację wstrzymano na czas nieokreślony.

Z ostatniej chwili donoszą, że cyklon spowodował śmierć 7 osób oraz że 100 ludzi poniosło ciężkie rany.

Wojska ludowe zbliżają się do stolicy Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich depech, jakie nadeszły z Nankinu i Szanghaju, chińskie wojska ludowe przystąpiły do nowej ofensywy, której bezpośrednim celem jest otwarcie drogi do stolicy Chin Kuomintangowskich — Nankinu. Patrole Armii Ludowej znajdowały się we wtorek rano zaledwie o 40 km od tego miasta.

Otoczone na wschód od Suzhou wojska nacjonalistyczne podejmują rozpaczliwe próby przebicia się przez żelazny pierścień w kierunku zachodnim.

Na froncie północnym czołowe kolumny ludowe, walczące w rejonie Pekin-Tientsin, znajdowały się w odległości zaledwie 20 km od Tientsinu.

Z Szanghaju donoszą, że zarząd miasta wezwał wczoraj wszystkich mieszkańców, by przygotowali się „do walki na śmierć i życie u boku Kuomintangu“. Władze tamtejsze okazują jednak duże zdenerwowanie i raczej chcą ewakuacji niż walki.

W wyniku drugiej fazy ofensywy wojsk ludowych powstały trzy główne fronty, a to: 1) w rejonie Suzhou z tym, że największe nasilenie walk notuje się na wschód od miasta, 2) w północnej części prowincji Anhwei

Korespondent „Daily Worker“ zaznacza, że w ramach tej samej akcji pacyfikacyjnej wojska brytyjskie czynią przygotowania, do spalania sąsiedniej wsi, zamieszkałej przez 300 robotników plantacji kauczuku w okręgu Sungai Naran i szeregu innych osiedli tej strefy.

Stanowisko Polski w sprawie Zagłębia Ruhry jest jasne i konsekwentne

oświadczył min. Modzelewski

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski na zapytanie przedstawicieli PAP, dotyczące ostatnich decyzji amerykańsko-angielskich w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry oświadczył co następuje:

„W sprawie przemysłu niemieckiego, którego podstawowym ośrodkiem jest Zagłębie Ruhry, Rząd Polski zajmuje konsekwentne i jasne stanowisko w oparciu o uchwały poczdamskie.

Po konferencji londyńskiej w dniu 7.VI. 1948 r. wystosowaliśmy do jej uczestników noty, w których wskazaliśmy na konsekwencje tych uchwał, a mianowicie:

1) Zagłębie Ruhry przy coraz mniejszym wpływie krajów najbardziej zainteresowanych jego losem, może stać się ośrodkiem przyszłej ekspansji

Monarcho — faszyci ateńscy ciągle się kłocą

Odgrzebano stare spory liberalów z populistami

ATENY (API). NIEZWYKLE BURZLIWY PRZEBIEG WCZORAJSZEJ SESJI PARLAMENTU GRECKIEGO UJAWNIA KRUCHE PODSTAWY KOALICJI LIBERALÓW I POPULISTÓW.

Premier Sofullis przedstawiając nowy program rządu koalicyjnego wystąpił z ostrą krytyką posunięć poprzedniego rządu koalicyjnego Tsaldarisa i wyraził powątpiewanie, czy obecny rząd „pomimo wszystkich poświęceń“ zdoła rozwiązać sytuację.

Jak dalece posunęły się rozdziewki świadczy wystąpienie czołowego lidera Venizelosa który zażądał w czasie sesji parlamentarnej obalenia nowego rządu. Po długotrwałej debacie rząd Sofulisa otrzymał wotum zaufania większością zaledwie 2 głosów.

Mimo poparcia amerykańskiego dla nowoutworzonego gabinetu Sofulisa, przyszłość rządu obecnej koalicji nadal stoi pod znakiem zapytania. Wczoraj wieczorem leader prawicowej partii socjal-demokratycznej George Papan-dreau podał do wiadomości, że opozycja odmówiła uznania rządu i zwróciła się do króla Pawła, ażeby spowodował natychmiastową jego dymisję.

W związku z oficjalnym objęciem swych funkcji, nowy minister wojny w rządzie ateńskim Constantijn Rendis, przyjął wczoraj szefa amerykańskiej misji wojskowej w Atenach, van Fleeta, amerykańskiego attache wojskowego płk. Smitha i zastępcę szefa brytyjskiej misji wojskowej płk. Hopsa.

Równocześnie premier Sofullis odbył konferencję z królem Pawłem, w sprawie ewentualnej nominacji generała Aleksandra Papagosa, na naczelnego dowódcę greckich sił zbrojnych.

Strajk pilotów „mostu powietrznego“ zatajony przez władze brytyjskie

BERLIN (API). Wychodzący w Berlinie dziennik „National Zeitung“ donosi, iż jest w posiadaniu wiadomości o nieujawnionym strajku lotników angielskich, obsługujących tzw. „most powietrzny“.

Dziennik stwierdza, iż mimo specjalnych dodatków dla pilotów, niezadowolenie wśród personelu lotniczego „mostu powietrznego“ stale wzrasta. W ostatnich dniach szereg pilotów odmówił wyjazdu, inni zaś zawrócili z drogi do swych baz z pełnym ładunkiem. „National Zeitung“ zarzuca brytyjskiemu zarządowi wojskowemu, że fałszuje

on podawane do wiadomości publicznej dane o dostawach lotniczych, w celu zatajenia strajku.

Górnicy radziecy niosą pomoc towarzyszą z Francji

MOSKWA (PAP). Komitety centralne związków zawodowych robotników przemysłu węglowego wschodnich i zachodnich okręgów ZSRR postanowiły wyasygnować na fundusz pomocy strajkującym górnikom francuskim 57 milionów franków. W depeszach przesłanych Federacji Związków Zawodowych górników francuskich, górnicy radziecy wyrażają podziw dla męstwa wykazanego przez nich w ich słusznej walce w obronie praw społecznych i gospodarczych oraz eburzenie z powodu represji, stosowanych przez władze francuskie.

Wzmocniona praca „Czytelników“ w związku z Kongresem Zjednoczeniowym

WARSZAWA (API). W związku z nagłym i terminowym żądaniem zapakowania w ciągu dwu dni 1600 paczek z książkami, zamówionymi przez Ministerstwo Oświaty dla bibliotek powiatowych, pracownicy magazynu składów nr 5 Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik“, doceniając wagę misji oświatowej swej Spółdzielni, ożywiłi pragnieniem dania wyrazu swej radości z bliskiego zjednoczenia klasy robotniczej, postanowili w dniu 20. 11. br. pracować na dwie zmiany w dzień i w nocy, by spotęgowanym wysiłkiem pracy na czas wykonać ekpedycję.

Z ostatniej chwili
ZZK 8:8
Pardubice 8:8
w boksie

niebezpieczeństwo agresji na bazie Niemiec zachodnich.

Rząd Polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń oświadczenia Ruhry. Uważa jednak, że obecne decyzje, których ostrze zwraca się przeciw podstawowemu interesom narodu francuskiego i bezpieczeństwa w Europie, wiążą się ze stanowiskiem wszystkich uczestników narad i uchwał konferencji londyńskiej, ogłoszonych 7 czerwca 1948 roku.

W świetle ostatnich postanowień w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 ministrów spraw zagranicznych — uczestników konferencji warszawskiej, z 24 czerwca 1948 r., że jedynie nacjonalizacja bogactw Zagłębia Ruhry przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju“.

Instytut węgierski w Warszawie będzie służył sprawie zbliżenia obu zaprzyjaźnionych narodów

WARSZAWA (PAP). Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia „Tygodnia przyjaźni polsko-węgierskiej” było otwarcie Instytutu Węgierskiego w gmachu Z.N.P. Na uroczystość, która odbyła się w sali konferencyjnej Z.N.P. przybyli: wiceministrowie oświaty Krasowska, Jabłoński i Garnarczyk, poseł węgierski B. Szanto, przedstawiciele MSZ, członkowie delegacji węgierskiej, przedstawiciele zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz sfer naukowych i pedagogicznych.

Uroczystość, która rozpoczęła się odegraniem hymnów narodowych polskiego i węgierskiego, zajął wicemin. Jabłoński. Wspomniał o wieloletnich węzłach łączących Polskę i Węgry i że zacieśniły się one prawdziwie dopiero w okresie Wiosny Ludów, gdy na forum światowej polityki stała się sprawa wolności ludów i prawa ich do swobodnego rozwoju.

Dziś związki łączące Polskę i Węgry są jeszcze mocniejsze. W obu naszych krajach władza znalazła się w rękach mas ludowych — mówił wicemin. Jabłoński. Wskazywał na wieloletnie wspólne pragnienie jak najszybszej budowy socjalizmu w naszych krajach. Że wspólna nam jest miłość pokoju — zespalała się dążenia Węgier i Polski, wspartych o bratni sojusz z innymi krajami demokracji ludowej, wspomaganymi siłą i doświadczeniem pierwszego socjalistycznego państwa świata — ZSRR. I nie dziw, że w tych warunkach sprawy Węgier stają się sprawami Polski, że polski czytelnik szuka w naszych dziennikach wieści o bliskim mu ludzie węgierskim, że powodzenie węgierskiego planu trzyletniego w dziedzinie gospodarki narodowej staje się życzeniem polskich mas pracujących. Przemówienie swe zakończył wicemin. Jabłoński życzeniami pełnego rozwoju Instytutu Węgierskiego dla dobra obu bratnich narodów.

Z kolei zabrał głos poseł węgierski Bela Szanto zaznaczając, iż otwarcie Instytutu Węgierskiego w Warszawie jest doniosłym wydarzeniem w dziejach stosunków kulturalnych polsko-węgierskich. Mówca omówił historyczny rozwój tych stosunków, datujących się od węgierskiego króla Macieja i Jagiellonów. Okres Wiosny Ludów i powstania węgierskiego 1848/49, otwie-

ra nowy rozdział w historii Polski i Węgier.

Obecnie w dobie budowy demokracji ludowej i socjalizmu Instytut Węgier-

ski w Warszawie będzie służył celom współpracy obu narodów dla dobra ludu pracującego i pokoju. Otwieramy ten Instytut w takim okresie, w którym dla przyjaźni i współpracy obu narodów rozpoczyna się nowy etap.

Po skończonej uroczystości zebrani udali się na zwiędzenie siedziby Instytutu, mieszczącej się w jednej z sal parterowych w gmachu ZNP.

Instytut Węgierski posiada bibliotekę oraz czytelnik pism i czasopism węgierskich. Prowadzone tu będą kursy nauki języka węgierskiego, zarządzane będą odczyty itd.

100 tys. nadliczbowych godzin pracy Dar pracowników poznańskiego Zarządu Miejskiego na Kongres Zjednoczeniowy

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Poznaniu odpowiedzieli wczoraj na apel górników z Zabrze, a zarazem na wezwanie pracowników Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego przez zaoferowanie dodatkowych godzin pracy celem uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Aulę uniwersytecką wypełniła wielotysięczna rzesza pracowników wszystkich wydziałów Zarządu Miejskiego, przybyłych na manifestacyjne zebranie. Do prezydium powołano kilkanaście osób — członków obu partii robotniczych, a m. in. przewodniczącego

MRN Stokowskiego i wiceprezydenta miasta Szymczaka.

Po wysłuchaniu referatu p. Ratajskiego pt. „Zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce” i po wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Celem uczczenia święta zjednoczenia ruchu robotniczego postanawiamy przedłużyć aż do 8 grudnia swój dzień pracy o jedną godzinę. W ten sposób oddamy swemu miastu 100 tys. dodatkowych godzin pracy. W tych właśnie godzinach załatwimy wszelkie zaległe sprawy, dzięki czemu przyczynimy się do usprawnienia aparatu samorządowego. Pragniemy, aby wyniki naszej pracy stały się widomym obławem naszej radości z powodu zbliżającego się dnia zjednoczenia.”

Zebranie, któremu przewodniczył p. Kerbert — sekretarz Koła PPR przy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej, zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (c)

Kadry nowych lekarzy muszą być związane z ludem Otwarcie Akademii Lekarskiej pod Bytomiem

BYTOM (PAP). W Rokitnicy koło Bytomia odbyła się uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego śląskiej Akademii Lekarskiej — najmłodszej wyższej uczelni w Polsce, która w pierwszym roku akademickim liczy 230 słuchaczy.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor Akademii prof. dr Nowakowski podkreślił, iż nowa Akademia poświęci szczególną uwagę zagadnieniom medycyny na usługach człowieka. Z kolei przemawiali: gen. Zawadzki i wiceminister Zdrowia dr Sztachelski.

Krok po kroku — oświadczył wiceminister Sztachelski — zbliżamy się do pełnej likwidacji wieloletnich zaniechań okresu przedwzrostowego i dotkliwych strat okresu okupacji. Organizowany obecnie system społecznej służby zdrowia — podkreślił mówca — będzie pierwszym etapem na drodze do organizacji przysięgi powszechnej i bezpłatnej socjalistycznej w formie i treści służby zdrowia.

Aby spełnić zadania, wyrastające przed nami, musimy postawić sobie i osiągnąć cel podniesienia naszych kadry na wysoki poziom ideowy i fachowy. Ideowy, uspołeczniony lekarz musi nie tylko znać klasę robotniczą ale całym sercem podzielać jej ideały i brać udział w walce klasy robotniczej, o pełne wyzolenie i stworzenie nowego, lepszego życia.

Na zakończenie nastąpiło otwarcie nowoczesnie wyposażonego Domu Akademickiego, w którym mieszka już 200 studentów.

Teatr Obrazcowa wzbudził zachwyt mieszkańców Krakowa

KRAKÓW (PAP). Znakomity artysta, laureat nagrody Stalina Sergiusz Obrazcow gościł w fabrykach krakowskich, zapoznając świat pracy ze swoim teatrem kukielki. Zespół Obrazcowa dał przedstawienie w fabrykach „Solvay” i Zieloniewski. Obrazcow zademonstrował swe popisowe numery, m. in. „Kołysankę”, „Habanerę”. Produkcje wzbudziły ogólny zachwyt.

Po przedstawieniu w Klubie Demokratycznym „Kuznica” spotkali się przedstawiciele intelektualistów krakowskich z Obrazcowem i jego współpracownikami. Gości radzieckich powitał redaktor „Życia Słowiańskiego”, dr Batowski, wyrażając w imieniu społeczeństwa krakowskiego podziw dla niezwykle wysokiego poziomu twórczości artystycznej Obrazcowa.

Sergiusz Obrazcow podziękował za uznanie z jakim spotkała się jego praca artystyczna w Krakowie podkreślając, że to co widział w tym mieście napawa go szacunkiem dla twórczego ducha narodu polskiego. „Zabytki Krakowa — zakończył Obrazcow — wy-

Młodzież akademicka rozpoczęła współzawodnictwo w nauce dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

KRAKÓW (PAP). Ponad tysiąc studentów Akademii górniczo-hutniczej w

Nowe okazy fauny morskiej

SZCZECIN (PAP). Muzeum Morskie w Szczecinie zostało wzbogacone w nowe piękne okazy fauny morskiej, przez powracające z połowów dalekomorskich trawlerzy: „Dalmoru”, „Urania” i „Neptunia”. Wśród okazów znajduje się m. in. wspaniały okaz delfina o długości 2,3 m, oraz diabeł morski. Ponadto złowione zostały dwa małe rekiniki, duża płaszczka o długości 80 cm, mysz morska, podobna do myszy lądowej, mątwy i inne cenne drobniejsze okazy.

Wyzyskiwacz wiejski ukarany

LUBLIN (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie ukarała grzywną 60.000 zł kapitalistę wiejskiego Walentego Komstę z Celejowa, w pow. puławskim, za pobieranie nadmiernych opłat za wypożyczanie maszyn rolniczych biednym chłopom. Komsta, mimo ustalonych cen za wypożyczenie młockarni, które wynoszą 25 kg odsypu i ziarna za 1 godzinę pracy, pobierał 40 kg zboża.

warły na mnie ogólnie wrażenie. Dlatego też, mając do wyboru spędzenie kilku godzin wśród przereklamowanych cudów miast amerykańskich, a krążankami gmachu dawnej Biblioteki Jagiellońskiej, lub arkaodowym dziedzińcem na Wawelu, bez wahania dałbym pierwszeństwo dziedzińcowi i krążankom”.

Pismo młodzieży dla młodych ILUSTROWANY TYGODNIK ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ „NOWA WIEŚ”

Podaje młodzieży wiejskiej opisy życia wsi i miast, najważniejsze wiadomości z kraju i świata, stały dział nauki ze szczególnym uwzględnieniem nauk rolniczych, kolumnę kulturalno-oświatową, listy, porady, humor, satyrę.

Prenumerata miesięczna — 20,— zł

„ kwartalna — 50,— zł

Konto P. K. O. 1-8004

Znamienne głosowania

„Amerykańska maszyna do głosowania” — jak trafnie określił większość w ONZ-ecie jeden z dziennikarzy francuskich — poczęła ostatnio nieco zgrzytać. Chodziło o głosowanie nad projektem demilitaryzacji świata, wysuniętym przez wiceministra Wyszyńskiego w rezolucji ZSRR.

Niewątpliwie delegacja USA przed głosowaniem na plenarnym zgromadzeniu ONZ dała wyczerpujące dyrektywy swoim satelitom, a jednak wynik na pewno nie zachwylił departamentu stanu. Wśród delegacji pomniejszych państw panowało zdenerwowanie i niezdecydowany nastroj wyczekiwania. Przedstawiciel generalnego sekretariatu musiał kilkakrotnie pytać o stanowisko poszczególnych przedstawicieli, gdyż dawali oni odpowiedzi mętne i niedokładnie sprecyzowane.

Głosowanie za paragrafem mówiące, że „zakaz produkcji i korzystania z energii atomowej dla celów wojennych posiada najważniejsze znaczenie”, na 58 delegatów — 30 zajęło negatywne stanowisko do tego punktu rezolucji radzieckiej. Sześciu delegatów głosowało za tym paragrafem, 14 wstrzymało się od głosowania, a 8 wołało uprzednio wyjść z sali obrad.

Po prostu delegaci 22 krajów nie mieli odwagi zaprotestować przeciwko knowaniom podlegaczy wojennych i poprzeć pokojowe intencje Związku Radzieckiego gdyż pozbawiliby ich to dolarowych łask planu Marshalla czy jakichś innych planów. Równocześnie, w obawie przed opinią swego narodu, nie poparli stanowiska imperialistów. W praktyce przeciw rezolucji wiceministra Wyszyńskiego głosowało 30 państw — pozytywne stanowisko zajęło 28.

Przeciwko paragrafowi mówiącemu, że „powszechne, istotne ograniczenie zbrojeń odpowiada zadaniu ustanowienia trwałego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa” głosowało 31 państw, 7 delegacji głosowało za projektem, 14 wstrzymało się od głosowania (w tym Francja), a 6 przedstawicieli przeornie opuściło salę.

Jeszcze oryginalnie wyglądało głosowanie nad zbliżonym do radzieckiego — projektem polskim, które odbywało się nie imiennie, a przez zwykłe podniesienie rąk. Tutaj z każdym paragrafem zwiększała się ilość wstrzymujących się od głosu. Kolejno było „niezdecydowanych”: siedemnaście, dwadzieścia i dwadzieścia.

Co było treścią głosowania i co spowodowało tak ciekawy jego wynik? Przecież w rezolucji radzieckiej nie chodziło o jakąś techniczną sprawę, czy konkretny spór, a o najbardziej ogólny program światowej polityki. Delegaci państw mieli wybierać pomiędzy programem pokoju sformulowanym przez państwa postępu społecznego, a polityką imperializmu państw kapitalistycznych. Dlatego wybór był bardzo kłopotliwy: z jednej strony brutalny nacisk dolara — z drugiej opinia swych narodów. To, że było tylu wstrzymujących się od głosu wskazuje, że rządy satelitów anglosaskiego imperializmu nie są wykładnikiem pokójowego nastroju mas ludowych. Te rządy dolarowej protekcji nie czują się pewne w swym ślepie, mimo poparcia departamentu stanu, obawiają się zajęcia zdecydowanego stanowiska, zastępując je bierną manifestacją. Świadczy to jednak o niechęci większości świata do wojny i słuszności polityki pokojowej Związku Radzieckiego.

J. M. L.

Wynalazek robotnika zaoszczędzi Państwu 30000 zł dziennie

Władysław Sentkiewicz, mechanik w fabryce sztucznego jedwabiu w Chodakowie, zbudował maszynę do wyrobu bakelitowych „garnków” przedalniczych. „Garnki” takie są niezbędne do montowania elektrowirówek istnieją-

cych w fabrykach sztucznego jedwabiu.

Przed wojną „garnki” takie spraważano z zagranicy. Obecnie produkuje się je w kraju m. in. w Krakowskiej Fabryce Kabli. Stąd właśnie dostarczano je do Chodakowa w cenie 2200 zł za sztukę, gdy tymczasem koszt wyprodukowania takiego „garnka” maszyną zbudowaną przez majstra Sentkiewicza, wnosi tylko około 1200 zł.

Maszyna Sentkiewicza produkuje w chwili obecnej około 30 „garnków” dziennie. Stąd oszczędności uzyskane w ciągu jednego dnia wynoszą 30 000 zł.

Udoskonalenie wyrobu tzw. lejków bakelitowych, istniejących w maszynach przedalniczych oraz inne drobniejsze ulepszenia, są również dziełem Władysława Sentkiewicza.

Pomyślowemu mechanikowi przyznano nagrodę pieniężną w wysokości 75 000 zł.

Z pudełek od zapalek
można zrobić
Piękny kredensik
Nauczy dzieci tej sztuki
Nr 47 ŚWIERSZCZYKA
Numer ten ukazał się 21 b. m. 270d

Biblioteka — nagroda dla najlepszych gospodyń wiejskich

SKIERNIEWICE (PAP). Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi przetrząsnął dla wsi Miedniewice w pow. skierniewickim bibliotekę, liczącą 5 tysięcy tomów. Miedniewice otrzymały ten dar za wzorowo pracujące we wsi Koło Gospodyń Wiejskich.

Piękny dar szewców wrocławskich

WŁOCŁAWEK (PAP). Cech szewców i cholewkarzy we Wrocławku przekazał 39 par obuwia dla najbardziej potrzebującej ludności miasta. Obuwie wręczono przedstawicielowi Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Prokurator żąda kary śmierci dla czterech członków bandy Lisa

Proces przeciwko 19 członkom bandy terrorystyczno-rabunkowej przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Swarzędzu zakończył się w poniedziałek późnym wieczorem. Prokurator zażądał dla oskarżonych Józefa Lisa, Stanisława Lisa, Teofila Swigonii i Józefa Wędzika — kary śmierci. Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek (29 bm.) w godzinach popołudniowych. (lc)

Uporczywe zaparcia usuwają ZIOŁA
„Cholekinoza” Nr 2
H. Niemojewskiego
Zadać w aptekach i składach aptecznych 1b-21
STRONA 2 Nr 324

Zbliża się Gwiazdka!
„WYKROJE” i „WZORY” nr 13
dopomoga zrobić własnoręcznie piękne
UPOMINKI GWIAZDKOWE
oraz uszyć
UBRANIE NA RATY
dla siebie i dzieci.
Dają też:
wykroj i wskazówki jak uszyć
CIEPŁE REKAWICZKI Z FUTRA
oraz model oryginalnego
SPORTOWEGO PULLOVERU
z wrabianymi herbami miast polskich
267d

U naszych PRZYJACIÓŁ

W środkowej Słowacji panowały w tych dniach dotkliwie wczesne mrozy; zanotowano również poważne opady śnieżne.

Technicy czeskiej wyznałi specjalne urządzenie cyrkulacyjne, które można wmontować do motorów czterotaktowych, pedzonych benzyną. Pozwala ono na oszczędzenie 14 proc. materiału pędnego. Oznacza to oszczędność około 10 tys. koron rocznie na 1 traktorze, licząc, że czynny on jest w ciągu roku przez 1500 godzin.

W Związku Radzieckim zorganizowano konkurs na nowe zabawki 800 kolektywów oraz szereg pedagogów, lekarzy i konstruktorów zgłosiło 1.650 modeli. 75 spośród nich otrzymało premie, 115 — odznaczenia. Konkurs dostarczył wiele ciekawych i pouczających zabawek.

Bułgarska Rada Ministrów zatwierdziła nową uchwałę o ubezpieczeniach społecznych. Przysądza ona prawo do ubezpieczeń wszystkim pracownikom którzy utracili zdolność do pracy na skutek choroby czy nieszczęśliwego wypadku w miejscu pracy oraz starości.

Na Węgrzech przystąpiono do produkcji odbiorników radiowych, przeznaczonych dla szerokiej rzeszy publiczności. W najbliższym czasie ma być wyprodukowanych 20 tys. odbiorników, z których 10 tysięcy zostanie zarezerwowanych dla świata pracy.

W kolchozach ZSRR założono 6000 nowych pastek. Kolchozy uzyskały w roku bieżącym przeciętnie około 48 kg miodu z jednego pnia.

Klub „Odrodzenia” w 1949 r.

Klub „Odrodzenia” — pierwsza w Polsce instytucja tego typu (młodszy jego brat — to Klub Dobrej Książki), dostarczająca czytelnikom po przystępnych cenach najlepsze książki współczesnych pisarzy polskich i obcych — spotkał się z życzliwym przyjęciem społeczeństwa, 17 000 członków w pierwszym roku działalności Klubu, to cyfra duża, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że przed wojną utwory beletrystyczne wydawane były u nas przeważnie w nakładach 5-tysięcznych. Z drugiej jednak strony — wobec wielkiego głodu książki w dobie obecnej — cyfra ta stanowiąca około 0,7 promille ogółu obywateli naszego kraju, powinna być znacznie większa. I wzrośnie ona z pewnością w nowym, drugim, roku działalności Klubu „Odrodzenia”.

Bo w roku 1949 w ramach wydawnictw Klubu ukaza się książki tak cenne i interesujące, że z pewnością przysporzą one tysiące nowych członków. Członkowie dotychczasowi zostaną automatycznie wpisani w poczet „klubistów” na rok 1949, zachowując swój numer legitymacji. By zostać członkiem Klubu „Odrodzenia”, wystarczy wypełnić deklarację, przesłać ją na adres: Warszawa, Daszyńskiego 12, oraz zapłacić abonament — 1800 zł za cały rok, lub w ratach miesięcznych (150 zł), dwumiesięcznych (300 zł), półrocznych (900 zł). Członkowie otrzymują książki z końcem miesiąca: stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada; z końcem roku przewidziana jest premia w postaci 7 książek. Książki klubowe nie ukaza się w ciągu roku w sprzedaży księgarskiej, 30 proc. rabatu przy zakupie wydawnictw beletrystycznych, „Czytelnika”, 20 proc. zniżki przy prenumeracie „Odrodzenia”, prawo udziału po cenach ulgowych we wszystkich imprezach kulturalnych, organizowanych przez tygodnik „Odrodzenie” — oto dalsze korzyści członków Klubu „Odrodzenia”.

W 1949 roku w ramach Klubu ukaza się: „Droga do życia” Hilmar Wulff, „Ciemna rzeka” Alfreda Vareli, „Zorany ugor” Michała Szolochowa, „Umarli pozostają młodzi” Anna Seghers, „Przejsie” Adolfa Rudnickiego i „Uczta Baltazara” Tadeusza Brezy. Oto sylwetki autorów powyższych książek i krótkie charakterystyki utworów:

Hilmar Wulff

„Droga do życia”

Urodził się 5 marca 1908 roku w Randers (Dania) jako syn ubogiego rybaka. Bieda ojcowskiego domu — dzieci było siedmioro — wygnana dziesięcioletniego chłopca do pracy na polach buraków cukrowych. Tutaj Hilmar poznał robotników polskich, wywiezionych do Danii w czasie pierwszej wojny światowej przez niemieckich agentów werbunkowych. Polskie dzieci z czworaków folwarcznych etają się przyjaciółmi późniejszego autora „Drogi do życia”.

Żąda przyciśnięć gna niespokojnego młodzieńca w długą wędrówkę po Europie, w czasie której przemierzył Niemcy, Holandię, Belgię, Francję.

Po powrocie do kraju, Wulff wstępuje na uniwersytet ludowy i pisze artykuły polityczne i... wiersze. Morze upomina się jednak o swoje prawa i odciął ten najoryginalniejszy chwyt z pisarzy duńskich dzieł będzie swoje zainteresowania wedle pór roku: latem jest zawodowym rybakim, zimą — pracuje jako artysta, powieściopisarz.

Pierwszą książkę pod tytułem „Jak pogoda w kwietniu” wydaje w roku 1942. W roku następnym wydaje nowy tom pt. „Takie rzeczy dzieją się naprawdę”.

Tymczasem mocno zaangażowanemu w podziemnej akcji pisarzowi zaczyna się palić grunt pod nogami. Po zaocnym wyroku śmierci ucieka przed gestapo do Szwecji. Tutaj bierze udział w redagowaniu po duńsku i przesyłaniu do Danii „Nowin ze Związku Radzieckiego”.

W roku 1947 Hilmar Wulff wydaje „Drogę do życia”. Książka z miejsca zyskała olbrzymie powodzenie; otrzymała wielką nagrodę najpoważniejszego dziennika Kopenhagi — „Politiken”; została przetłumaczona na 7 języków; w tej chwili jest filmowana.

W „Drodze do życia” — pisze jeden z krytyków duńskich — czujnym okiem

podchwycił Wulff całe bogactwo tematu (życie robotników polskich w Danii) i zwrócił się do czytelników dramatycznie: barwne życie Polaków w dzień powszedni i w święto, kontrast między żywiołowym ludem słowiańskim a spokojnymi, prozajcznymi wyspiarzami.

Alfred Varela

„Ciemna rzeka”

Młody, trzydziestoletni pisarz argentyński — publicysta i korespondent pisma „La Hora” w Rio de Janeiro, już pierwszymi nowelami, drukowanymi w czasopiśmie w rubryce „Młodzi pisarze”, zwrócił na siebie uwagę świata literackiego. Dotychczas wydał dwie książki, odznaczające się wielkimi zaletami stylu, prosto i trafnie przedstawiające życie robotników na plantacjach i pasterzy Argentyny.

„Ciemna rzeka” przedstawia zupełnie nieznaną Europejczykowi życie robotników na plantacji „yerba”, życie zbiorowiska ludzi o bujnych temperamentach i surowych obyczajach. Tem akcją jest przyroda pięknej argentyńskiej puszczy. W wjęciu tematu uderza żywa, filmowa kompozycja powieści, a język ujmuje prostotą i jędrnością. „Ciemna rzeka” ukazała się już w tłumaczeniu francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Michał Szolochow

„Zorany ugor”

Michał Szolochow, to nie tylko jeden z najpopularniejszych pisarzy Związku Radzieckiego, lecz jednocześnie jeden z najbardziej cenionych jego obywateli; jest on laureatem premii stalino-wskiej, członkiem Akademii Nauk ZSRR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Największy epik wśród współczesnych prozaików radzieckich urodził się w roku 1906 w jednej ze stanic naddońskich. Już w 13 roku życia jest uczest-

nikiem wojny domowej w 1920 roku. Mając lat 18 Szolochow udał się do Moskwy i rozpoczęła działalność pisarską, pracując równocześnie jako tramwarz i murarz. W roku 1923 ukazuje się jego pierwszy utwór literacki. Rok 1926 przynosi zbiorowy tom prozy: „Opowiadania znad Donu” — o tematyce rewolucyjnej. W tym czasie w Moskwie kilkukrotnie w nim ambitny pomysł epopei kozackiej. Pisarz powraca do rodzinnej stolicy, środowiska przyszlizkich bohaterów epopei. Praca nad „Cichym Donem” trwa kilkanaście lat. Pierwszy tom powieści ukazuje się w 1928 roku.

W 1932 roku wydaje autor „Zorany ugor”, powieść malującą nową rzeczywistość wiejską ulubioną przez niego stolicy — Wieszniejskiej. W „Zorany ugorze” — jak mówi I. Leszniew — znajdujemy obraz tego, jak dawni chłopci, przeszedłszy przez rewolucję i szkołę ideologii partyjnej, zwolna wyzbywają się nawyków garniackich tylko do siebie i pracy tylko dla pomnożenia swej prywatnej własności, a poczynają wspólnie pracować dla dobra wspólnego, będącego zarazem ich dobrem osobistym.

Ostatnia wojna przynosi autorowi bolesną stratę: matka jego, której rysy z miłością synowska uwiecznił w pięknej postaci Ilinicznej, ginie od niemieckiej bomby. W czasie zmagań wojennych spotykamy często Szolochowa wśród szeregow żołnierskich pierwszej linii frontu, a rezultatem literackim jego przeżyć i obserwacji wojennych jest nieopublikowana dotychczas powieść „Ci, co walczyli za ojczyznę”, pragnąca utrwalić bohaterstwo narodów ZSRR, walczących na froncie i tyłach z niemieckim najeźdźcą.

Cała twórczość Szolochowa stanowi wartość całociałą będąc jakby poetycką artystyczną kroniką nowej rzeczywistości sowieckiej. Dlatego też warto, aby czytelnicy „Cichego Donu” poznali także „Zorany ugor”, który do pewnego stopnia można uważać za dalszy ciąg epopei.

Anna Seghers

„Umarli pozostają młodzi”

Wybitna pisarka niemiecka, urodzona w 1900 roku w Moguncji wcześniej rozpoczęła swą karierę literacką książką „Powstanie rybaków w St. Barbara”, za którą uzyskała w 1928 roku najwyższą nagrodę literacką im. Kleista. Przed przewrotem hitlerowskim wydaje tom noweli i powieści „Towarzysze”. Dojście Hitlera do władzy rozpoczyna emigracyjną odyseję autorki. Twórczość jej w tym okresie — to systematyczne pogłębianie problemów społecznych, ujętych w ramy powieści. Najpiękniejszą z nich jest „Siódmy Krzyż” — książka napisana w Paryżu, przesłana konspiracyjnie do Ameryki, gdzie miała ogromne powodzenie i została sfilmowana.

Zmuszona przez gestapo do ucieczki z Paryża, po licznych wędrówkach osiada Anna Seghers w Meksyku, gdzie pisze dalsze powieści. Książki te wychodzą w Amsterdamie, Zurichu, New Yorku i Meksyku. W 1947 roku powraca autorka do Berlina, gdzie zostaje przewodniczącą Kulturbundu i otrzy-

muje za całokształt działalności literackiej nagrodę im. Georga Buchnera. Ostatnia powieść „Umarli pozostają młodzi” przedstawia z wielkim realizmem życie Niemców w okresie międzywojennym, stopniowe narastanie hitlerizmu po przegranej pierwszej wojnie i jego upodajający wpływ na wszystkie warstwy społeczeństwa. Na tle tych wydarzeń, które zamyka pogrom stalingradzki, przedstawia autorka dzieje ojca i syna, ofiar dwóch wojen światowych. Jednak ich los stanowi klamrę artystyczną spinającą kompozycyjnie powieść.

Anna Seghers należy do rzędu tych pisarzy, którzy walczą o prawdziwie postępowe oblicze nowych Niemców.

Adolf Rudnicki

„Przejsie”

Znany już przed wojną autor, urodził się w 1912 roku w Zabnie nad Dunajcem. Jego debiut literacki przypada na rok 1932. Pierwsza powieść „Szczury” zwraca na młodego autora uwagę krytyki literackiej. Szersze koła czytelnicy poznają nazwisko Rudnickiego w rok później, po ukazaniu się „Żołnierzy”, rewolucyjnej wspomnień rekruckich autora, w których z niezwykłą bystrością i wnikliwością obserwacji przedstawia on środowisko żołnierskie.

W roku 1937 dorobek literacki autora wzbogaca się o „Niekończoną” — pozytywnie ocenianą przez krytykę, a w roku 1938 — o „Lato”. W 1939 roku publikuje Rudnicki „Profile i drobniaki żołnierskie”, które z fragmentarycznie ujętych postaci i powszednich wydarzeń budują sugestywny obraz życia wojskowego.

Powojenny cykl opowiadań, pod wyświeconym tytułem „Szekspir”, wyróżniony w br. przez jury nagrody „Odrodzenia”, zgodnie uważany jest przez krytykę za jedno z najcenniejszych osiągnięć powojennej prozy.

Książka klubowa „Przejsie”, pełna żaru wewnętrznej, jak wszystko co wychodzi spod pióra tego autora, jest powieścią, której akcja toczy się wokół wypadków pamiętnej Wielkanocy 1943 roku. Bohaterowie i zdradcy, milionerzy i nędzarze, szmuglerzy i mędrcy — oto osoby tej książki. Zasadniczym jednak

tematem powieści jest miłość Miłosławy młodej dziewczyny, która przywraca zrezygnowanemu mężczyźnie wolę życia.

Tadeusz Breza

„Uczta Baltazara”

Urodzony w 1906 roku. Po szkole średniej wstąpił do zakonu Benedyktynów w St. André pod Brugą w Belgii. Po pewnym czasie opuszcza klasztor i kończy studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim.

Następnie pracuje jako sekretarz wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, później jako attaché ambasady polskiej w Londynie. W tym okresie wiele podróżuje. Zwiedza Francję, Włochy, Niemcy, Holandię itd. Po powrocie do kraju pracuje jako sprawozdawca sądowy, a następnie jako redaktor działu sztuki i kultury w „Kurierze Porannym”. W roku 1936 wydaje u F. Hoesiaka powieść psychologiczną „Adam Grywald”.

W okresie bezpośrednio przed wielką wojną prowadzi razem z T. Boyem-Zeleńskim „Młody Teatr”, instytucję poświęconą popieraniu twórczości dramatopisarskiej w Polsce.

W roku 1946 wystawia w Krakowie sztukę (napisaną wspólnie ze Stanisławem Dygatem), „Zamach”, o tematyce okupacyjnej. Sztuka ta była grana w większości teatrów polskich.

W tymże roku otrzymał pierwszą nagrodę tygodnika „Odrodzenie” za najlepszy tom powojennej prozy za powieść „Mury Jerycha”.

Tadeusz Breza przygotowuje obecnie dla Klubu „Odrodzenia” powieść pt. „Uczta Baltazara”. Opowiada ona o ludziach, którzy niespodzianie znaleźli się w nowych warunkach — wyrzuceni z dawnego dobrobytu. Breza nie analizuje tego zagadnienia metodą psychologiczną, lecz obrazuje w szeregu charakterystycznych, dramatycznych i tragicomicznych wydarzeń. Akcja powieści rozgrywa się w Warszawie, na wsi i w małym porcie rybackim nad morzem. Wśród kilku wątków powieści wybijają się na pierwszy plan sprawa cennego obrazu Tintoretta „Uczta Baltazara”, zaginionego w czasie powstania, a poszukiwanego przez właścicieli w celu wywiezienia i sprzedaży za granicą.

KLUB ODRODZENIA 1949

Deklaracja

Zgłaszam się na członka Klubu „Odrodzenia” i zobowiązuję się do płacenia abonamentu za książki w kwocie zł 1.800 rocznie, płatnych po 150 zł miesięcznie, po 300 zł co drugi miesiąc lub po 900 zł półrocznie (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

(Nazwisko)

(Miejscowość)

(Imię)

(Ulica, Nr domu)

(Zawód)

(Poczta, Powiat)

(Podpis)

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową pod adresem Warszawa Daszyńskiego 14, Klub „Odrodzenia” W 11b-30

Dnia 21 listopada 1948 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona i matka, śp.

z Mittelstaedtów

Izabella Frezer

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w Iwnie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Poznaniu w piątek, 26 bm. o godz. 10 w kaplicy OO. Dominikanów przy ul. Libelta 1.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z córkami i rodzina

Iwno, poczta Kostrzyn Wlkp.

28073

Poznań, Kopernika 5, m. 3.

W poniedziałek, 22 listopada 1948 r., zmarła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

z Mielochów

Teodora Zielińska

przeżywszy lat 87.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 2. Koźmin.

28093

Członkowie Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”

W dniu 1 grudnia rozpoczyna się 1-miesięczny

kurs maszynopisania

Janiny Sawickiej przy ul. Fr. Ratajczaka 36, III ptr.

Członkowie „Czytelnika” korzystają ze zniżki w opłatach.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik”, ul. M. Focha 14. 276d

Obliczenia Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Piaciny ponowe wartości nominalne. Wyśiać zaliczeniem pocztowym. Wspólnia, Kraków, pl. Wszystkich Świętych 8. 11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

11b-291

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Związkom T. O. D. im. Reymonta, Kolegom i Współlokatorom, oraz wszystkim biorącym udział w pogrzebie i oddaniu ostatniej przysługi mojej najukochańszej żonie, naszej najdroższej matusi, córce i synowej, śp.

z Białoszyków

Stefanii Urbaniak

oraz za okazane współczucie, liczne wieńce i kwiaty, składa najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

28095

mąż z dziećmi

OGŁOSZENIE

Zgodnie z § 13, ust. 4 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 kwietnia 1939 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, o sposobie powołania komisantów koncesjonowanych i warunkach, jakim powinni odpowiadać oraz ich prawach i obowiązkach (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 298), — Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że na mocy polecenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 października 1948 r. Licz. dz. A.R.V/2814 cofnęła z dniem 31 października 1948 r. wydane przez Izbę koncesje na prowadzenie komisowej sprzedaży zwierząt rzeźnych czterem firmom następującym:

1. Kazimierz Adamski i Ska — Poznań, Rzeźnia Miejska
2. Sz. Muszkietka i M. Dypczyński — „ ” „ ”
3. St. Fromm i Ska — „ ” „ ”
4. Ignacy Wolniewicz — „ ” „ ”

wobec czego wyżej wymienione firmy z dniem 1 listopada 1948 r. zaprzestały swej działalności jako komisjonowni komisanci mięsni.

Wobec powyższego Izba wzywa osoby zainteresowane do zgłaszania w Izbie — Poznań, ul. Mielkiewicza nr 31, w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, roszczeń do wyżej wymienionych b. komisantów mięsnych. Jeżeli w wyznaczonym wyżej terminie nikt nie powiadomi Izby o wytoczeniu przeciw komisantom powództwa o wynagrodzenie szkody, wynikłej z zawodowych czynności komisantów, Izba zwróci im kaucje.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu

Wydział Powiatowy w Głogowie ogłasza, że 3 grudnia 1948 o godz. 10 odbędzie się publiczny

przetarg

na sprzedaż samochodu osobowego 4-ro cylindrowego „Hanomag”.

Blizszych informacji udziela Wydział Powiatowy pokój nr 8 w godz. 14-15.

Przystępujący do przetargu składa wadium w wysokości 1/4 ceny szacunkowej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Monastyrski Aleksander wicestarosta

11a-196

11a-196

11a-196

Przetarg nieograniczony

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Toruniu, ul. Jana Olbrachta nr 14/16 ogłaszają przetarg na:

Zdemontowanie i dostarczenie kotła parowego ciśn. rob. 12 atm. pow. ogrzew. 100 m² firmy Ubigan Akt.-Ges Schiffswerft, znajdującego się w m. Swiebodzin, Ziemia Lubuska, w dawn. fabryce B. Rendler przy ul. Gen. Swierczewskiego 81. Przy opisanym kotle należy rozebrać obmurowanie i wykonać wszelkie prace, związane z jego demontażem, wybicie dwóch otworów w ścianach murowanych, przewiezienie go z miejsca obecnego, zainstalowanie do toru kolejowego, załadowanie i zładowanie na bocznicę własnej Zakładów PMS w Toruniu.

Podkładki ofertowe oraz bliźsze dane można otrzymać w Pododdziale Technicznym Zakładów PMS w Toruniu, pokój nr 17.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na demontaż kotła w Swiebodzinie” należy składać do dnia 1. XII. 48 r. do godz. 12 w Sekretariacie Zakładów, pokój nr 2. W dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy albo zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku składania wadium. Wadium należy wpłacić do Kasy Zakładów PMS w Toruniu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo w'nego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrektor

Zakładów PMS w Toruniu

11a-195

11a-195

Francja wymanewrowana z Zagłębia Ruhry

Z wszystkich wielkich planów Francji w stosunku do rozgromionych Niemiec po 3 latach pozostał w jej ręku... protest gubernatora strefy francuskiej Koeniga przeciwko oddaniu Zagłębia Ruhry w ręce Niemców. Francja wymanewrowana została przez Anglosasów z kontroli nad przemysłem Ruhry i uprawianiu jej równały się z... Luxemburgiem. Może jeszcze zasiadać w komisji 6 państw do rozdziału węgla ruhrskiego, obradującej obecnie w Londynie. I na tym wyczerpują się jej wpływy na losy Ruhry.

Co zostało z tysiącletniej walki Francji o linię Renu i z wielkich jej nadziei po pierwszej wojnie umieszczenia kuzni militarysty niemieckiego? Prawie nic. Gdy dla Anglosasów Zagłębie Ruhry jest zagadaniem głównie ekonomicznym i bazą wypadową imperializmu amerykańskiego, dla Francji jest to problem bezpieczeństwa na granicy północnej, którą w ciągu jednego pokolenia trzykrotnie najeżdżały hordy germańskie. Tymczasem Zagłębie Ruhry, stanowiące najważniejszą bazę wojenno-przemysłową Niemiec służy obecnie celom obcym Francji — imperializmowi anglo-amerykańskiemu na kontynencie europejskim.

Punktem wyjściowym rządu francuskiego wobec Ruhry była koncepcja z 1945 roku oderwania jego od Niemiec i umiędzynarodowienia tego ogniska militarysty niemieckiego. W miarę wdzierania się amerykańskich monopolów kapitalistycznych do zachodnich Niemiec Francja cofała się z pierwotnych pozycji i po konferencji moskiewskiej czterech ministrów spraw zagranicznych na wiosnę 1947 roku nastąpiło całkowite złagodzenie stanowiska Francji. Rząd francuski zrezygnował już z postulatu oddzielenia Zagłębia Ruhry od Niemiec i domagał się tylko międzynarodowej kontroli oraz podporządkowania jej wszystkich surowców i zakładów przemysłowych, które powinny stać się międzynarodową własnością. W rok potem zmalały nawet te żądania francu-

skie. Na konferencji londyńskiej trzech mocarstw rząd francuski mówił już tylko o międzynarodowej kontroli. Gdy Anglosasi odrzucili te żądania, Francja na znak protestu usunęła się od obrad. Rokowania zostały przerwane. Był to ostatni silniejszy gest Francji wobec Anglosasów. Stany Zjednoczone zagroziły wówczas represjami ekonomicznymi. Rozpoczęły się upokarzające dla Francji rozmowy zakulisowe. Wreszcie rząd francuski pod naciskiem Wall Street zrezygnował z postulatu międzynarodowej kontroli administracji i produkcji otrzymując jedynie udział w rozprawianiu węgla z Ruhry.

Taką jest niesławna droga rządu francuskiego oddawania jednej pozycji po drugiej na rzecz Anglosasów. Obecnie Ameryka i Anglia są jedynymi gospodarzami Zagłębia Ruhry. Oczywiście jest to wyraźne pogwałcenie nie tylko interesów Francji, ale i Związku Radzieckiego i państw sąsiadujących z Niemcami.

Ostatnie rozmowy ambasadora Boneta w Białym Domu, reaktywujące plan Bidaulta utworzenia międzynarodowego ciała kontrolnego nad produkcją Ruhry i rozplanowania produkcji są spóźnioną próbą „ratowania twarzy” w złej grze bez żadnych zresztą widoków powodzenia. Paryżowi chodzi o wytarbowanie pewnych ustępstw ze strony USA w dostawach węgla ruhrskiego.

Francja ponosi dziś konsekwencje swej nierozważnej i krótkowzrocznej polityki. Jej protest przeciwko odebraniu Niemcom Ruhry jest tylko posunięciem taktycznym przeznaczonym raczej na użytek wewnętrzny dla zażegnania oburzenia mas ludowych, wstrząśniętych kapitulacją polityką rządu francuskiego wobec Stanów Zjednoczonych.

Gest generała Koeniga jest w istocie rzeczy protestem przeciwko własnej polityce rządu francuskiego który za szczytowi planu Marshalla zrezygnował z uprawnień Francji do współkształtowania losów Zagłębia Ruhry.

H. B.

Byłem w Lesznie...

Niefrasobliwe wrażenie czynią lesznie spotykani na schłodzonych ulicach leszczyńskiego grodu. — Panienci pucołowate, chichoczące z uczniakami tu i ówdzie, panie wykwintnie ubrane, gawędzi wesoła, w modne wystrójona kapelusze. Być może, że niefrasobliwość owa połączona z ładnym płaszczem u kobiet lub skórkowymi reklamkami u niektórych eleganatów wywabia wielu na ulicę i powoduje wzmógłony ruch. Bo rzeczywiście Leszno na swych głównych komunikacyjnych arteriach tętni życiem, pozostawiając peryferie miasta w melancholijnej zadumie spokoju. Wszystko podobne górskiej rzeczulce która szeroko wylała w dolinie, nurtem jedynie środkowym dając znać o swojej sile.

Lecz kiedy po godzinach pracy te same schludne uliczki zdrzą pod stopami wracających do domu robotników, wówczas widzi się w życiu Leszna nurt inny, mocniejszy. Może szorstki nieco, ale prosty i swojski zarazem. Otoczony tych ludzi rojem, chciałoby się z nimi dościsnąć na krańce miasta, do mieszkań skromnych, przywitać się z ich rodzinami i wszczać jak z starymi przyjaciółmi gawędzią bez troski, lub zapłatać, jak to często się czyni spotykając znajomych.

Wieczorem Leszno wywiera inne wrażenie. Ulice pustoszeją, cichra, ruch zamiera. Rzedy światła na głównych arteriach walczą z mrokiem. Na skraj miasta migotają w ciemnościach okna oświetlonych mieszkań. Paradnie przedstawia się rynek z omachem ratusza pośrodku, z dziesiątkami wityrnymi sklepów i okien wstawionych, jęczącymi się purpurą reklamowych lampek. Zdziwiają one dekoratorską sztuką, a także przepychem luksusowego, rzadkiego gdzie indziej towaru.

— Kto tam kupuje? Czy naprawdę tak bogate leszczyńskie społeczeństwo, że potrafi utrzymać tyle wykwintnych przedsiębiorstw?

Przy kominku wygodnie

Ogół lesznie, to ludzie spokojni, ludzie codziennej twardej pracy, kocha-

jący zacisze domowego ogniska. Może za bardzo czują się domatorami, zbyt lubią pantofle, a za mało przewietrzają swe myśli w ruchu społecznym; takie ich stanowisko o każdym domu tworzy twierdzę, niezdobytą dla spraw o skali szerszej. A szkoda, że tak się dzieje, bo dużo by mogli zrobić, przerezedzając, przynajmniej się szczerze, klanowo-kumoterską atmosferę w mieście. Mogłoby rozwiać zaduch wielopokojowych mieszkań tych wygodniczków którzy zapatrzyli się wyłącznie w miękkie fotele, modne tapczany, obrazy wiszące na ścianach, ciepłe łóżka i smaczne wieprzowe pieczenie.

Jeden człowiek — 100 funkcji

Niewielkie nateżenie pracy społecznej wykazuje Leszno, jak widzimy, chociaż około 2 i pół tysiąca pracowników umysłowych zatrudnionych jest w mieście, chociaż 6 tysięcy robotników, w tym prawie 3 tysiące kolejarzy, krząta się codziennie przy swych warsztatach. Wszystkim brak po części energii i zapału by przeorać gruntownie niwe leszczyńska.

W rezultacie tylko jednostki ciągną pług społeczny pełniąc czasem paradoksalną ilość różnych funkcji. Zdarzają się bowiem takie wypadki, że ktoś z tych znacznych ludzi jest działaczem związków zawodowych, członkiem Miejskiej Rady Narodowej, członkiem Komisji Mieszaniowej, wchodzi w skład komitetów licznych товариств, dalej jest członkiem Komitetu Pomocy Zimowej, Komisji Kontroli Społecznej, bierze nadto udział we wszystkich możliwych w mieście uroczystościach, przemawia na zebraniach i rozrywa się pracą i w pracy.

A reszta drzemie przy ciepłych kominkach i дума o swoich sprawach.

Typowy kontrast

Na szczęście liczne są zastępy* prostych ludzi pracy, którzy wprawdzie nie wykazują swych sił na polu społecznym, przeciw sumiennie i z ofiarnością wypełniają swe zawodowe obowiązki. Dziwny to kontrast i najzupełniej prawdziwy. W licznych warsztatach, nawet drobnych i małych, zachodzą nieustannie procesy budownictwa, odbywa się wiązanie pracy ludzkiej z surowcem fabrycznym w wielki związek narodowego bogactwa. Robotnicy tych przedsiębiorstw, co dnia wykrywają dzieło swych rąk — towar wymieniały na noty dobrobytu. W tej pracy zwarli się klasowym węzłem solidarności, wbrew trudnościom i nieraz ciężkim warunkom życia.

To też przemysł leszczyński stanowi główne tworzywo lepszej przyszłości

miasta. A reprezentują go takie przedsiębiorstwa, jak: warsztaty kolejowe, zakłady umundurowania, browar, zakłady zbożowe z nowoczesnym młynem parowym jak monopol spirytusowy, fabryka dywanów węg korków, zamków pomp i maszyn, szpilek, jak roszarnia Inu i inne.

Tę listę zamyka rzemiosło z 400 przeszło warsztatami, rzemiosło ze swymi kłopotami i znojem. Nieco się dusi ono w swym rozwoju, jest być może zbyt licznie reprezentowane. Z drugiej strony mało doznaje poparcia, szczególnie drobne rękodzieło, tak charakterystyczne dla Wielkopolski.

W Lesznie dzieją się cuda

Władze Leszna dokładają starań, by miasto prezentowało się jak najlepiej i rozwijało najspieszniej. Zdrowa to ambicja i nie zaściankowa jakby się zdawało, gdyż pragną oni z Leszna nie Paryż stworzyć, ale wzorowe miasto Wielkopolski, a to warte pochwały.

Niewątpliwie dużo w grodzie zrobiono. Wyremontowano wiele mieszkań, wprowadzono publiczną gospodarkę lokalami ku wielkiemu niezadowoleniu posiadaczy wielopokojowych apartamentów. Na wiosnę pod miastem zaczęły się budować nowe robotnicze osiedle, plany są już gotowe. Na ukończeniu jest ogród dla dzieci, jako miejsce rozrywek i nauki, wykonany pięćset tysięcy obywateli, którzy swój czas wolny od zajęć na ten cel poświęcili. Niedługo również powstanie nowa łaźnia. Cegła już jest na miejscu, potrzeba jedynie zgody pewnych władz, aby zacząć budowę.

Podobnie dzieje się na wielu innych odcinkach. W Lesznie wprawdzie nie znajdzie się cudów, spotkać jednak można dobrą wolę i konkretne wyniki pracy.

A braki? Owszem, są i braki. Przede wszystkim brak cwaniaków, to znaczy takich, co chcieliby nie pracować i zajmować zarazem wysokie stanowiska. Takie już jest Leszno, że nie lubi ani zbyt „mądrych” ani głupich. Kto chce się tam utrzymać musi sumiennie wykonywać swe zawodowe obowiązki. Inaczej rozniósłoby go ludzkie języki po okolicy.

A potem, brak jest rzeczywiście mieszkań, bodaj jak wszędzie, dalej — oświetlenia na peryferiach i łaźni w większości domów.

Takie jest Leszno, miasto położone na szlaku Poznań — Wrocław, miasto ludzi spokojnych i pracowitych, nie lubiących się chwalić ani drzeć ze sobą kotów. Z. N.

DR AUGUST GRODZICKI

Dzień powszedni radzieckiego obywatela

(Korespondencja własna z Moskwy)

Jak wyglądają kobiety? Czy są ogonki przed sklepami? Co ludzie jedzą na obiad? Co gra się w teatrach? Jaki jest ruch na ulicach? Ile kosztuje kg masła? Czy długie suknie są także w modzie? Te i jeszcze sto innych pytań spada zwykle na człowieka, przybywającego z obcego miasta. Są to nieraz śmieszne drobiazgi i źle jest, jeżeli niczego innego poza tym się nie dostrzeże, ale i one przecież dają w sumie pewien obraz życia powszedniego, pokazują charakter miasta, kraju i ludzi. Warto i o nich pomówić.

Przejdźmy się po wielkich magazynach Moskwy przy ulicy Gorkiego, owych „Gastronomach” i „Uniwersmagach” i rozejrzyjmy się w nich dokoła. Są to oczywiście sklepy państwowe. Jedne uniwersalne, w których dostać można wszystko, zaczawszy od główki kapusty, a skończywszy na aparacie radiowym; inne — bardziej wyspecjalizowane, podzielone według branż. Złwłaszcza żywnościowe olśniewają swym bogactwem i stosami wszelkiego rodzaju towarów.

Same lokale godne są obejrzenia. Urządzone bardzo bogato, czasem wprost z przepychem, sklepy te mieszczą się nieraz w ogromnych halach o wysokości kilku pięter. Na dole, za szkłem wystawione są wszystkie towary, wśród których dosłownie nie brak niczego, o czym tylko podniebienie marzyć może. Kawior i białe pieczywo, różnorodnie sery i cukierki, ciastka i kiełbasy, ryby i kompoty konserwowe, wina i papierosy. Przybysz z Polski zadziwi się górami masła, słoniny i mięsa, spoczywającymi na ladach, obejrzy się za wspaniałymi owocami i z pewnością

kupi mandarynki za jednego rubla

potem skosztuje czekoladkę i... zmieni zdanie, jeżeli przypuszczał, że polskie wyroby cukiernicze są niedoścignione...

Ceny, jeżeli je przeliczyć według obowiązującego kursu wymiennego i dostosować w proporcji do zarobków, mniej więcej odpowiadają cenom naszym. Przeciętne zarobki waha się w granicach od 500 do 1000 rubli, przy czym pracownicy wysoko kwalifikowani zarabiają więcej. A oto kilka cen dla orientacji: kg ziemniaków 30 kop., chleb zależnie od gatunku od 4 do 6 rubli za kg., ciastko 2 ruble, gazeta

20 kop., metro 50 kop., wielolampowy aparat radiowy 1000 rubli itd. Moskwićzanie wspominają, że do wojny było taniej i łatwiej żyć, zniszczenia i olbrzymi wysiłek wojenny Związku Radzieckiego oczywiście musiały odbić się na stopie życiowej. Ale stwierdzają również powszechnie, że z każdym rokiem jest lepiej.

Tryb życia w Moskwie

jest inny niż u nas. Jego początek i koniec w ciągu dnia jest późniejszy. Praca w urzędach zaczyna się najwcześniej o dziewiątej, a także w pół do dziesiątej, dziesiątej i później. Różne pory rozpoczęcia pracy zostały wprowadzone dla uniknięcia w pewnych godzinach zbytecznego tłoku w środkach lokomocji. Praca więc kończy się później, niż u nas. Potem zapęnlają się domy kultury, teatry, kina. O północy życie jest jeszcze ożywione.

Wygląd ulicy: duży ruch wielkomięski. Koń wydaje się tu zwierzęciem nieznanym. Nie widać go zupełnie. Nie widać też zupełnie samochodów starych i zużytych. Te które krążą w długich szeregach po mieście, błyszczą elegancją i wykwintem. To wszystko samochody wyrobu radzieckiego. Ich fabryka — Zakłady Im. Stałina (popularnie zwane ZiS) — znajduje się w Moskwie. Wytwarza systemem seryjnym wozy osobowe i ciężarowe. Na wyprodukowanie jednej ciężarówki trzeba tam 230 godzin. Ruch uliczny jest zdyscyplinowany, bardziej kołowy niż pieszy. Kierowcy z podziwu godną wyrozumiałością zatrzymują pojazdy przed nazbyt śpieszącymi się przechodniami traktując ich pobłażliwie jak dzieci. Jeżdżą ostrożnie i łagodnie, dlatego wypadków jest mało. Ulice są czyste. Kosze na śmiecie

istnieją nie tylko od parady. Widać, że ludzie nie są przyzwyczajeni do rzucania odpadków na ziemię.

Pijanych na ulicach się nie widuje. Pod tym względem Moskwa może wydać się nam miastem dziwnym.

Jacy są ludzie? Niewątpliwie pod wieloma względami różni od nas. To przecież całe

pokolenie, wychowane w ustroju socjalistycznym

w innych zasadach obyczajowych, bez balastu mieszczańskich przyzwyczajeń i pustych form. Serdeczni bez przesady, gościnni i uczynni bez afektacji. Nie powiedzą w rozmowie tyle razy co my „proszę” czy „przepraszam”, nie będą się krygował w ukłonach przy powitaniu i pożegnaniu. Wartość swą ukazują w pracy i kulturze, którą dzięki niej zdobywają.

Prostota człowieka radzieckiego widoczna jest też w jego stroju. Nie znajdziesz tu przesadnej elegancji. Ludzie są skromnie ubrani. Być może, że nie każdy krawat jest tu najlepiej dobrany do ubrania i niejedna sukienka nie jest najlepiej skrojona. Ale jakie śmiesznie mało ważne wydają się te sprawy w ogromie zadań, osiągnięć i zamierzeń życia tego kraju. Zresztą z tych niedociągnięć ludzie zdają sobie sprawę, tylko nie traktują ich jako zagadnienie pierwszoplanowe. Chociaż długie suknie coraz częściej wchodzi i tu w życie, to jednak mówi się i pisze w Moskwie o potrzebie stworzenia własnej, radzieckiej mody, o podnieśnięciu estetyki stroju. Na to także przyjdzie czas, kiedy sprawy ważniejsze i istotniejsze zostaną załatwione.

Przy tym jak i przy wszystkim innym w Moskwie trzeba zawsze zrozumieć i pamiętać: Związek Radziecki istnieje 31 lat. Przez ten czas dokonał rzeczy gigantycznych. Wstrząsnął olbrzymim narodem i olbrzymim krajem. Dał nowy ustrój, który jest ustrojem przyszłości całego świata. Wydzwignął masy ludzkie i uczynił je współtwórcami rzeczywistości. Jednakże budownictwo socjalistyczne nie jest jeszcze skończonym. Wiele zadań pozostaje do spełnienia. Ale z tego czego już dokonano, można zaczerpnąć siły moralnej, wiary i optymizmu.

Optymizmowi temu musi się ulec, spacerując po ulicach Moskwy, patrząc na jej dzień powszedni.

W świetle opinii

Kolejowe kłopoty

Do Poznania, który jest miastem uniwersyteckim, przyjeżdżają codziennie setki młodzieży akademickiej, mieszkającej na tzw prowincji. Trudno im w mieście znaleźć mieszkanie, muszą więc przemierzać olbrzymie nieraz odległości, by korzystać z wykładów i ćwiczeń seminaryjnych. W imieniu młodzieży dojeżdżającej do szkół z okolic Piły i Chodzieży jeden z naszych czytelników pisze pod adresem PKP:

„Czy możliwym byłoby, aby pociąg z Piły przychodził do Poznania nie jak dotąd o godz. 13.30, lecz o godz. 12.30, gdyż wtenczas nie spóźnialibyśmy się na wykłady rozpoczynające się o godzinie 13, a pociąg wieczorny do Chodzieży, aby odchodził nie o godz. 19.30, lecz o 20.30, co także pozwoliłoby nam zostać na ostatnim wykładzie.

„Drugą ważną sprawą jest „zawrotna” szybkość tego pociągu, który na prawdę ledwo się toczy, gdyż nie przekracza szybkości 30 km/godz. Poza tym niezrozumiałe są przyczyny, dla których pociąg stoi po 10 i 15 minut w Obornikach, Rogoźnie i na innych stacjach. W sumie daje to co najmniej pół godziny straconego czasu.

„Prosimy dalej, aby wagony ogrzewane aż do końcowej stacji (wieczorem), gdyż aż tam jadą także ludzie, a nie tylko puste wagony. Złośliwi twierdzą, że maszyniści wieczornego pociągu otrzymują dwie premie: jedna za oszczędne zużycie opału, druga za dostarczanie Ośrodkom Zdrowia pacjentów z gryzą i przeziębieniem...

„Z niecierpliwością oczekiwaliśmy odpowiedzi Okr. Dyrekcji PKP w Poznaniu.

Z poważaniem
Leon Kozłowski
Budzyń, ul. Dworcowa 3,
pow. Chodzież.

Przypuszczamy, że uwzględnienie słusznych naszym zdaniem życzeń młodzieży nie sprawi władzom kolejowym specjalnych trudności. Studentom z prowincji ułatwi się przez to dojazd do Poznania, a tym samym lepsze warunki nauki.

Skuteczne lekarstwo

O innej bolączce kolejowej, która zresztą okazuje się skutecznym środ-

kiem medycznym, donosi w swym liście pewien pasażer z Krotoszyna:

„Pracując w okresie okupacji w kopalni miedzi, nabawiłem się reumatyzmu. Po powrocie do domu stale cierpiałem na dolegliwości połączone z tą chorobą i mimo stosowania najróżniejszych środków leczniczych w postaci płynów, maści, naswietlania, a nawet kocię skóry, choroba nie ustępowała. Dopiero z chwilą, gdy zacząłem dojeżdżać do pracy kolejną, reumatyzm zginął bez śladu. Polecam przeto wszystkim reumatykom, aby niezwłocznie wykupili bilety i zaczęli jeździć koleją na linię Poznań — Września, zwłaszcza rano, gdy ludzie jadą do pracy i potem, gdy zmęczeni wracają.

Pacjent stojący w nieprawdopodobnym tłoku, ogrzewany w wszystkich stron ciepłym ciałem towarzyszących i towarzyszek (te ostatnie poleca się poważnie cierpiącym) niedoły, obchuchiwany bardzo często tak cennym środkiem leczniczym jakim jest alkohol, piawiac się w dymie papierosów, czuje po prostu, jak choroba ulatnia się i pozostaje na torze gdzieś za pociągiem.

Pasażer z Krotoszyna

Zwracam uwagę władzom kolejowym, że aczkolwiek mimo woli, wchodzą w kompetencje Ubezpieczalni Społecznej bez uprzedniego porozumienia się z tą instytucją. Swoją drogą warto by kiedyś bliżej zająć się metodą nowoczesnego leczenia reumatyzmu w pociągach pasażerskich. Sprawa jest pilna, bo już PKP wprowadzi dodatkowe ilości wagonów na trasie Poznań — Września? M.

Przetarg

Starostwo Powiatowe Rzeplińskie — Powiatowy Zarząd Drogowy w Słubicach nad Odrą ogłasza przetarg na sprzedaż 55 m² kłód klonowych i akacjowych o długości od 2,5 m do 6 m i średnicy od 20 do 50 cm.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 1948 r. o godz. 10 w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Słubicach przy ul. Kopernika 83. Wszelkie informacje otrzymać można pod wyżej wskazanym adresem.

H. Kołomecki
Kierownik Pow. Zarz. Drog.

J. Kostko
Starosta Powiatowy Rzepliński

11b-336

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany
Janio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
tel. 519-67 11a-132

„Pe-Pe-Ge”

Polski Przemysł Gumowy S. A.

pod Zarządkiem Państwowym w Grudziądzu, ul. Stachewicza 81

zakupu natychmiast:

2 platformy o nośności 4000 kg.
1 wóz kastowy o nośności 3500 kg.
(gospodarczy)

Oferty z podaniem ceny oraz terminem dostawy prosimy kierować pod adresem fabryki w terminie do dnia 15 grudnia br. 11b-325

CERATY

stołowe, obrusy i na łorby

Tapety w wielkim wyborze

Chodniki boczne jutowe i ml. linoleum

Wielka 9, I piętro
Zb. Waliński

wejście z ul. Szewskiej 09027

„POLSKA WIKLINA”

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Poznań, ul. Grochowe Łąki 9

ogłasza

przetarg ogólny

na dostawę maszyn biurowych:

1. maszyny do pisania z normalnymi wałkami — sztuk 2;
2. maszyny do pisania wallzkowe — sztuk 2;
3. maszynę do pisania z wałkiem 60 cm — sztuk 1;
4. maszyny do liczenia elektryczne i ręczne samorejestrujące z taśmą graficzną. Reflektuje się na maszyny pierwszorzędnej jakości.

Oferty pisemne należy składać do dnia 5 grudnia br. w Sekretariacie „POLSKIEJ WIKLINY”, Poznań, ul. Grochowe Łąki nr 9. „POLSKA WIKLINA” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ulewiania przetargu bez podania motywów i jakichkolwiek oszkodowań. 11b-340

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Parcele okolicy Botanicznej lub Ławicy kupię. Pośrednicy wyliczeni. Tel. 29-54. c3719
Parcele Winogradu lub Winławy kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,734. p9141
Skrzynkę do adapteru kupię. Prądyńskiego 13, m. 8. c3717
Lisa srebrnego kupię. Oferty z podaniem ceny G-os Wielkopolski, Focha 16, nr 2557. F2225
Wilki 3-pokojowe ogródkiem, łązka elektr., miejsce, wsi, przy stacji, blisko Poznania. Oferty G-os Wlkp. nr 26103.
Łom srebrny kupujemy. Laboratorium chemiczne, Libelta 11, p9143
Zamiana
Zamienię samodzielnie mieszkanie 2 1/2 pokojowe z kuchnią w kociołki na podobne w Poznaniu. Blizsze szczegóły do omówienia. Of. G-os Wlkp. nr 26048.
Pieniądz
Stinansuję pomysły, wynalazki praktyczne. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,512. p8963
Poszukuję pożyczki 100 000 spiesznie, dam dobry procent. Oferty G-os Wlkp. nr 26105.
Wolne lokale
Studentom pokój z utrzymaniem zaraz, łązka, Kaszcieńska 35. 26052
Pokój umeblowany sytuowane panu. Oferty G-os Wielkopolski nr 26007.
2-pokojowe kuchnią, z zwrotnym rocznym dzierżawą, zaraz do objęcia. Zgłoszenia: — Grobla 23, m. 1. p9139
4 pokoje komfortowe z urywalnymi kuchnią, wyłączone, w dzielnicy willowej, centrum, nadające się na praktykę lekarską, oddam. Oferty nr 3427: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3721
Odstąpię 1 1/2 pokoju kuchnią, meblami, Puszczękowsko, Kopernika 7, I p. 26086
Lokale biurowe lub lekkie przemysłowe I piętro front, centralne ogrzewanie, w odbudowanym domu centrum, z zwrotem kosztów remontu, do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,706. p9120
Lokal handlowy na każdą branżę, okna wystawowe (Stary Rynek), w odbudowanym domu, wyłączone, centralne ogrzewanie, z zwrotem kosztów remontu, zaraz do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,705. p9119
Lokale
przemysłowo-handlowe suche, widne ca 230 m. kw. T. SOBIEWICZ (Porcelana) (Poznań, Garbary 52 p9096
Mieszkanie 1 1/2 pokoju kuchnią, łązka, samodzielnie, wyłączone, podwórzowe, łązka, z zwrotem kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,727. p9135
Szukaj lokalu
Poszukuję pokoju z kuchnią lub większego pokoju; zwrócić remont do 100 tys. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,677. p9098
Student poszukuje pokoju, może udzielić korepetycji zakresu gimnazjum. — Oferty G-os Wielkopolski nr 26053.
Sytuowana studentka farmacji szuka pokoju w śródmieściu, Czynsz parę miesięcy z góry. Of. G-os Wlkp. nr 26063.
Farmaceutka poszukuje pokoju. Kraszewskiego 12, apteka. 26038
Samotny starszy pan poszukuje pokoju umeblowanego 250 zł. Cena obójtina. — Oferty G-os Wielkopolski nr 26030.
Przemysłowiec szuka pokoju umeblowanego. Czynsz według umowy. Oferty G-os Wielkopolski nr 26049.
Pani studiująca szuka pokoju, dwóch, umeblowaniem, bez pokrycia remontu lub czynsz pół roku z góry. Oferty G-os Wielkopolski nr 26096.
Płynie pokój ładnego, pustego, używaniem kuchnią, zwrótem kosztów. — Oferty G-os Wielkopolski nr 26085.
2 studentki poszukują pokoju, ewtl. za korepetycje. Oferty G-os Wlkp. nr 26094.
Pokój kuchnią zwrótem remontu 100 tys. — Oferty G-os Wielkopolski nr 26066.
Zwrot remontu I 2 frontowe pokoje z używalnością kuchni oddam za 2-3 pokoje samodzielne. Oferty G-os Wielkopolski nr 2594.
Oskarżony twierdzi, że pomylił się co do osoby, a czy chociaż przeprosił panią za to, że ją pocałował w tunelu? — O to właśnie chodził panie sędzi! Gdy na mnie spojrzal splunął i powiedział „Piuf”. Do diabła!

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesyłam. Czesław Urbanski, Strzelecka 21. p9136
Obelga rzuconą na Gołembowską Władysławę cofam. Elżbieta Gołembowska, Oborniki, Żwirki Wigury 2. 26025
Sprzedaje
Sypialnie, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20 p8298
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewicz, Ratajczaka 7, I p. 33. tel. 36-31 p8514
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprządaż, kupno, Komis. „Lamusa”, Sieroca 5/6. p8438
Klej „Apo” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708
Gabinet męski nowoczesny, uczenie wykonanie, jak nowy, okazyjnie St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836
Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838
Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Peretek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130
Biacha duraluminium 0,8-1 mm i 2 mm do sprzedania. — Kopernika 9, m. 2. 11a-156
Jadalnię, sypialnię i kuchnię oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169
Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika” Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p9000
Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p9026
Futro karakułowe. Różana 10 m. 3, godz. 16-20-tej. p9092
Lampy kuchenne, cylindry, knoty, poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam narkicy stołowe. p9048
Citroen — limuzyna, jak nowy po generalnym remoncie, okazjanie sprzedam. Dąbrow, skoczynie 31 — Administracja. p9086
Przedsiębiorstwo przewozowe (kodem) sprzedam Adres wskazuje G-os Wlkp. nr 26043.
Wliczyć roczną, bardzo ładną i ostrą. Piac Asnyka 4, m. 1. 26042
Gabinet nowoczesny, używany, szafy, stoły, różne meble. Kłasztorna 24. 26041
Wózek 3-kołowy rowerowy, dobry stan. Małe Garbary 4, m. 19. 26040
Budynki z dobrze prosperującym składem cukierków i miodu, sprzedam lub wdzierżawę. Telefon 44-31. 26044
Futro damskie białe (gazela), nowe okazjanie Szewska 10, p. 1 (górny dzwonek). od 15-17. 26039
Barak 6x5 tania. Oferty G-os Wielkopolski nr 26037.
Sprzedam tania samochód osobowy rejestrowany. Górczyńska 36, do godz. 15. 26024
Łapki karakułowe, modne, długie, sprzedam. Słowackiego 36, m. 5, godz. 16-18. c3704
Szała, łózka kuchnia, stoliki, niezbędne używane tania. Półwiejska 10, podwórze. 26050
Willa wolnym mieszkaniem, wyznaczona 3 000 000; kamienica składami, idealna położona, 1 500 000, sprzeda Metel-ski, Marcina 13, p9108

Osobiste

Obelga rzuconą na ob. inżyniera G-dziorowskiego odwołuję i przesy

W Ostrowie młodzież czerwono krzyżka dobrze pracuje

Młodzież szkolna i pozaszkolna, zorganizowana jest na terenie tutejszego miasta i powiatu w 97 kołach młodzieży PCK, obejmujących 5500 osób. Praca w tych kołach jest bardzo szeroka i bogata. W ubiegłym roku szkolnym przeprowadzono 112 konkursów czystości osobistej i zbiorowej. Zorganizowano 36 kursów ratowniczo-sanitarnych i zielarskich. Dwa koła prowadziły fryzjerskie. Członkowie Kół Młodzieży PCK przeprowadzili zbiórki pieniężne na odbudowę Warszawy i Poznania, na Towarzystwo Eurs i Stypendiów na inwalidów wojennych, na odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, oraz na oświatę. Młodzież czerwono krzyżka otacza opieką starców, pomagała w dożywianiu biedniejszych kolegów i koleżanek, uprawiała ogródki szkolne, z których zbory odstawała do żłóbka, utrzymywane przez Oddział PCK w Ostrowie. Opiekowała się też grobami po poległych bohaterach polskich i radzieckich. Przynajmniej się wydatnie do urządzenia świetlicy dla jednostki wojskowej. Przeprowadziła także zbiórki naturalii dla biednych i sierot. (md)

Komisja Popularyzacji Prawa urzędza w dniu 26 bm. o godz. 19 w głównej sali Sądu Okręgowego wykład na temat dekretu o nowych czynszach najmu, który wygłosił p. Goncarzewicz.

Pow. Zarząd Towarzystwa Eurs i Stypendiów zwołuje swoich członków na dzień 26 listopada br., godz. 18.30, na zebranie informacyjno-organizacyjne do sali Liceum Żeńskiego. Towarzystwo staje do realizacji programu Ministerstwa Oświaty, aby w bieżącym roku szkolnym dać sierotom, żądane dziecko niezamożnego chłopca, robotnika i inteligenta pracującego nie było bez pomocy stypendialnej.

„Kraina uśmiecha”, operetka romantyczna w 3 aktach Franciszka Lehara, odegrana została przez artystów Teatru Wielkiego z Poznania 25 bm. o godz. 19.30 w sali Teatru Miejskiego.

Zé sportu. — W ub. niedzielę na stadionie kolejowym odbył się towarzyski mecz piłki nożnej między K. S. „Gedania” — Gdańsk a „Ostrowia” z wynikiem 5:2 (2:0) na korzyść K. S. „Gedania”. W tym samym dniu rozegrany został przedmecz w piłkę nożną między juniorami „Gedania” i „Ostrowia”, również na stadionie kolejowym z wynikiem 2:2.

Nad IV etapem biegu sztafetowego, urządzanego w Ostrowie z okazji dnia Kongresu Zjednoczeniowego opieki sprawuje Powiatowy Zarząd Związku Młodzieży Polskiej wspólnie z Powiatową Komendą „Służby Polsce” oraz Inspektorem Kultury Fizycznej. Trasa biegu prowadzi z Ostrowa do Sieradza. W tym celu zorganizowano ostatnio Komitet z p. Bartoszewskim na czele. Będzie on w dniu 3 grudnia podejmował uczestników sztafety Kępno-Ostrów.

Na cele społeczne. W Urzędzie Stanu Cywilnego złożono w ostatnim miesiącu pieniężne ofiary: na RTPD, PCK, Dom Dziecka, Caritas, Odbudowę Poznania i Warszawy, dla Związku b. Więźniów Politycznych, Pow. Komitetu Opieki Społecznej, na groby Bohaterów za Wolność i Demokrację, na ubogich — razem w ostatnim miesiącu 6700 zł. Pesezególnie kwoty — rzeżane zostały na konta wymienionych organizacji.

Utopiło się dziecko w beczce od wody. W ub. sobotę rano około godz. 9 bawili się na podwórzu domu mieszkalnego przy ul. Glinkowej 12 dziecko 2 i pół letnie murarza p. Tomasza Tyczyńskiego, Daniela. Na podwórzu tym pod piętrem stała beczka do połowy napełniona wodą, należąca do sąsiada. W pewnym momencie dziecko podszło do beczki, przy której podłożone były cegły. Dziecko wstąpiło na cegły i przechyliwszy się wpadło do wnętrza, a ponieważ nikt tego nie zauważył, dla braku natychmiastowej pomocy dziecko poniosło śmierć przez uduszenie się pod wodą. (sl)

Oddział redakcji i administracji: Ostrowo, ul. Wolności 26, m. 3, tel. 422 — przyjmuję komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

„Ludzie są ludźmi” w Śremie

W dniu 18 listopada br. bawił w Śremie zespół Teatru Miejskiego z Gniezna z komedią Grzymały Siedleckiego „Ludzie są ludźmi”. Wybór sztuki dobry. Można by tylko mieć czasem zastrzeżenie co do tego, że komedia ta jest za mało komedia. Nade wszystko zaś bogaty wachlarz typów ludzi — każda osoba jest inna. I trzeba przyznać, że role były tym razem bardzo

Krzyże zasługi dla matek

Dwie obywatelki miasta Leszno pp. Ludwika Majorek i Władysława Szlagowa w dniu 22 bm. w obecności przedstawicieli władz miejskich, partii politycznych i organizacji społecznych zostały odznaczone krzyżami przez przewodniczącego MRN p. Kowalskiego.

Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi p. Majorek jest matką 16 dzieci, a p. Szlagowa matka 10 dzieci otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

Prezydent miasta p. Ziarnkowski, sekretarz KP PPR p. Seftyslak i p. Stebner oraz przew. Ligi Kobiet złożyli obu malkom gratulacje. (h)

Jeszcze o Solcu

Po dobrych drogach pójdą dzieci do szkoły

Jakże to nie powiedzieć czegoś więcej o małej wsi, która doczekała się wreszcie własnej stacji kolejowej. Niech też wiedzą inni, jak żyją ci, co uporem i pracą wybili sobie okno na świat.

Solec liczy tylko 400 mieszkańców. Część z nich dojeżdża na pracę do Poznania. Nie brak też świątliczych gospodarzy i rzemieślników. Po wybudowaniu stacji kolejowej postanowili zabrać

się do drogi, która by łączyła nadwarciańskie okolice z miastem powiatowym, Środą. Droga wnet „zaczęła się” budować. Wszak piaski, to utrapienie nie tylko tych, którzy muszą jeździć. W tym roku Solec z Krzykosami łączy piękna szosa. Mówimy o drogach, a więc powiemy też, — mimo, że soltyś macha rękoma: „Nie, panie, to przecież rzecz przyszłości, zobaczymy później” — o projektowanej twar-

dej nawierzchni, która biec będzie przez gromadę. Myśli się też o przeprowadzeniu kanalizacji. Przecież tereny nadwarciańskie, stosunkowo nisko położone, nadają się do tego.

Z ziemi żyje 80 rodzin. Ale ziemia nie zajść do tutejszej szkoły. Stąd to właśnie — ze szkoły wyszły plany. Jeszcze w latach 1870, kiedy kierownik Zbiński uczył ludzi porządku i dyscypliny. Toż to jego wychowankowie mieli takie „górne” i dalekosiężne plany. Obecna kierowniczka p. Sikorska udziela nam chętnie wiadomości. Tutejsza szkoła jest szkołą niepełną, 4-klasową o jednym nauczycielu. Obowiązkowi szkolnemu podlega obecnie 56 dzieci, przeważnie chłopcy. W Krzykosach i Sulecinu są szkoły zbiorcze. Budynek szkolny ma być też zelektryfikowany i radiofonizowany. Tymczasem „świeci” dobrze postawiona biblioteka. W szkole jest punkt biblioteki powiatowej o księgozbiorze liczącym 50 tomów i specjalna szkolna biblioteka dla starszych.

P. Sikorska twierdzi, że ma bardzo mało książek w stosunku do istotnych potrzeb. Bo co to jest 40 tomów? Wśród młodzieży istnieje silny pęd do dalszego kształcenia się w mieście. W Środzie uczy się z Solca 5 młodzieży. Dwóch dojeżdża do Poznania. Dotychczas daleka droga na stację w Sulecinu hamowała i utrudniała dojazdy. Dziś własny przystanek kolejowy ułatwia sprawę.

Zaglądamy jeszcze do dawnych ksiąg. Oto, co przeczytaliśmy o rodzinach tej małej, ambitnej wsi wiei kopolskiej. „Solec n. Wartą, na południe od Środy, nazwany tak ze względu soli, spławianej rzeką, znany w roku 1244.” Była to „starodawna posiadłość” biskupów poznańskich.

Już wtedy słyszano o dzielnym Solcu.

Stefan Słoniński

Wzorowa postawa rolników leszczyńskich

Rolnicy m. Leszno wykazują wyrobienie społeczne i znajomość obowiązków współdziałania w dziele odbudowy kraju.

Z podatku gruntowego w gotówce oraz z wpłatami na FOR wywiązały się w 100%, dzięki czemu, jak stwierdził na ostatnim zebraniu prezydent p. Ziarnkowski, Leszno wysunęło się na czołowe miejsce wśród innych miast powiatu.

Po wyrażeniu uznania zgromadzonym rolnikom, za ich obywatelską postawę, prezydent miasta zwrócił się z apelem, ażeby także reszta podatku w zbożu została dostarczona przed terminem, to jest dnia 25 bm. Apel ten spotkał się ze zgodą rolników, którzy ponadto postanowili przystąpić do współzawodnictwa pracy w celu zwiększenia wydajności ziemi oraz powiększenia hodowli trzody i bydła. Samozwrotnie powołali komisję współzawodnictwa pracy, w skład której weszli pp. Skórzewski, Gogolewski, Ławniczak, Grycan i Bejma. Władze miejskie zapewniły rolnikom opiekę i premie przodownikom pracy.

Kary na renegatów

Za odstępstwo od narodowości polskiej Sąd Okręgowy w Lesznie wydał wyroki skazujące: Ludwika Bartkowiaka, zam. w Dąbczu, powiat Leszno, na 10 miesięcy więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich i publicznych praw honorowych. Małgorzatę Bartkowiak, zam. w Dąbczu, na 4 miesiące więzienia. Bronisławę Tahner, Leszno, ulica Wolności 15, na karę 8 miesięcy więzienia. Jadwigę Nowak, Leszno, ulica Leszczyńskich 34 — 7 miesięcy więzienia. (h)

KOMUNIKATY

Koło Z. M. P. przy Miejskim Liceum Żeńskim w Lesznie urzędza w dniu 25 bm. w auli Liceum Żeńskiego, plac Kościuszki 5 przedstawienie amatorskie sztuki Mollera pt. „Pocieszne wykwintnie”. Początek o godz. 19. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

1616 godz. bezpłatnej pracy ofiarują państwu pracownicy U. S.

Członkowie PPR i PPS Ubezpieczalni Społecznej zorganizowali w tych dniach dla wszystkich pracowników U. S. zrzeszonych w Zw. Zaw. — zebranie w celu uczczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia Partii.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie podejmując apel górników Zabrza uchwalili rezolucję, w której solidaryzując się z polską klasą robotniczą obowiązują się pracować bezinteresownie w czasie od 22 bm. do 8.12.48 r. jedną godzinę dłużej dziennie, co wyniesie ogółem 1616 godzin bezpłatnej pracy. (h)

dobre i cały zespół dobrze zgrany. Publiczność śremska, która mogła być liczniejsza, reagowała przede wszystkim na momenty komiczne, doszukując ich się niekiedy może wbrew intencji autora.

Zupełnie nieodpowiednio i kompromitująco dla Śremu reagowali widzowie z balkonu, którzy nie odróżniają przedstawienia teatralnego od boksu.

Koncert szkolny. Pierwszy w bieżącym roku szkolnym koncert poświęcony był muzyce słowiańskiej i obejmował utwory: Wrońskiego, Wieniawskiego, Karłowicza, Zelenkiego, Prokofiewa, Rimskiego-Korsakowa, Nowaka, Galla, Czajkowskiego i Rachmaninowa. Wykonawcami koncertu byli: p. Kaulfusówna (skrzypce), p. Mikołajewski (tenor) i p. Kandulski (fortepian i słowo wiążące). Koncert odbył się w Podstawowej Szkole Żeńskiej i Państwowej Szkole Średniej Ogólnokształcącej stopnia licealnego. (jh)

Kto spóźnił się

z zamówieniem „Głosu Wielkopolskiego” w Urzędzie Pocztowym może zaprenumerować naszą gazetę pod opaską, przysyłając należność na grudzień br. zł 150.— za pomocą blankietu P. K. O. V-4499.

Z okazji zjednoczenia obu partii, rolnicy Leszno uchwalili pracować bezinteresownie 1 dzień dla miasta oraz jeden dzień w roku na odbudowę m. Poznania i Warszawy. (h)

Haczykiem pobił konkurenta

60-letni Jan Stachowiak, zam. w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 42, pobił żelaznym haczykiem Antoniego Andrzejewskiego, zam. przy ul. Wybickiego 15. Powodem nieporozumienia była jak się okazuje zazdrość o względy Agnieszki Rypieńskiej, zam. przy ul. Leszczyńskich 49. Dzięki interwencji Milicji ekscesy krewkich amantów zostały zażegnane.

Strzeżcie się złodziei

W nocy z 13 na 14 dokonano kradzieży trzech kompletów kół samochodowych z oponami z garażu firmy Bracia Boks w Lesznie, przy ul. Zielonej. Sprawców kradzieży nie zdołano dotąd ująć.

O tej samej porze z warsztatów firmy Przybylski, ul. Mikołaja, wykradziono 2 koła motocyklowe z oponami.

Władze M. O. ostrzegają przed kupnem opon na nielegalnym rynku. (h)

W Zaborowie dokonano w tych dniach włamania do mieszkania p. Rozalii Malcherek, zam. przy ul. Kościelnej 25. Łupem włamywacza padło 1 ubranie męskie, płaszcz i obuwie. Sprawca włamania jest przypuszczalnie niejaki Bolesław Orłowski, który po dokonaniu kradzieży zbiegł. Energetyczne dochodzenia w celu wykrycia miejsca jego pobytu prowadzą organa M. O.

82

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

Szretter z Alkiem spotykają w pobliżu znanej kawiarni ojca swego kolegi, Kotowicza. Na zapytanie chłopców Kotowicz oświadcza, że jego syn Janusz dotychczas nie powrócił do domu.

wrażenie południowca. Hiszpana albo Włocha.

Kotowicz spojrział na wolne obok krzesło.

— Można?

— Ależ tak, błagam pana, niech pan siada. Marzyłam, żeby pana spotkać.

— Pan!

— A wie pan dlaczego? Mam do pana, kochany dyrektorze, wielką prośbę.

— Zawsze do usług — przyłożył rękę do serca. — Dla pani wszystko.

— Ale to bardzo materialna sprawa. Niestety.

— Trudno. Nie samym duchem człowiek żyje.

— Słusznie — wtrącił Drozdowski.

— Jako lekarz mogę coś o tym powiedzieć. Pozwól pani, że ją wyreczę i zreferuję sprawę dyrektorowi?

— Och świetnie! — ucieszyła się.

— Ja tak nie umiem o podobnych rzeczach rozmawiać. Nic się na tym zupełnie nie rozumiem.

Drozdowski przysunął się z krzesłem do Kotowicza.

— Chodzi o taką rzecz, proszę pana. Pani Staniewiczowa posiada pewne oszczędności w złocie i biżuterii...

— Rozumiem, rozumiem — przytaknął Kotowicz.

— Chciałaby to teraz spieniężyć.

— Bardzo słusznie! Pochwalam. Pieniądz powinien żyć, obracać się, ruszać. Wszystko rozumie. Załatwione. Służę ze swej strony wszelką pomocą. Kiedy się mam u drogiej pani zjawić?

Pani Kasja spojrziała na Drozdowskiego.

— Jutro chyba?

— Tak, najlepiej jutro — potwierdził z czarującym uśmiechem. — W południe, powiedzmy.

— Słusznie! — pochylił głowę Kotowicz. — Szybkość decyzji jest połową wygranej. Jutro w południe melduję się u pani. Załatwione.

Oparł się swoimi wielkimi plecami o wąż poręcz krzesła i głęboko odetchnął.

— A cóż za wspaniały dzień! Spójrzcie tylko państwo na naświetlenie słońca na tych kasztanach. Jaka delikatność ile w tym życia i piękna!